



# SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

20/2013/47-e

WYDANIE SPECJALNE

## ***Poczęcie „Polski Lubelskiej”***

***23. sierpnia 1939 roku...***



### **Podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow**

***23 sierpnia 1939 r. ministrowie spraw zagranicznych III Rzeszy i ZSRR podpisali w Moskwie w obecności Stalina dokument, którego konsekwencją był **IV rozbiór Polski.*****

*Dwa sąsiadujące z Polską mocarstwa, reprezentowane przez Joachima von Ribbentropa i Wiaczesława Mołotowa zawarły porozumienie dotyczące podziału jej terytorium pomiędzy siebie. Po kilku tygodniach porozumienie to zostało zrealizowane.*

**17. września 1939 r. Armia Czerwona zdradziecko najechała walczącą z niemiecką nawałą Polskę, rozpoczynając tym samym realizację paktu Ribbentrop-Mołotow. Porozumienie niemiecko-radzieckie dotyczące zasięgu terytorialnego obu agresorów potwierdzono układem o granicach i przyjaźni 28. września 1939 r.**



*Spotkanie sojuszników*

**W lutym 1940 r. rozpoczęły się deportacje wielu Polaków w głąb terytorium ZSRR. Już podczas transportu do obozów pracy i miejsc osiedlenia w odległych rejonach Związku Radzieckiego tysiące Polaków straciło życie z głodu i zimna. Wiele tysięcy zmarło z wyczerpania przebywając w niehumanitarnych warunkach na Syberii i w Kazachstanie.**

**5. marca Stalin zatwierdził wniosek Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR – Berii o rozstrzelaniu 15000. polskich jeńców wojennych (gł. oficerów) z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska oraz 10000. innych Polaków przebywających w radzieckich więzieniach.**

## ***22. czerwca 1941 roku***

**W niedzielę, 22. czerwca 1941 r. rozpoczęła się operacja „Barbarossa”, uderzenie państw Osi na Związek Radziecki od Bałtyku po Karpaty. Państwa Osi zaangażowały siły wielkości ponad 4000000. żołnierzy – była to największa operacja sił lądowych w historii. Oprócz 3000000. Niemców, po stronie Osi walczyło m.in. ćwierć miliona Włochów i 300000 Rumunów. W zachodnich okręgach wojskowych ZSRR znajdowało się 2517054 żołnierzy Armii Czerwonej, których atak całkowicie zaskoczył. Sytuacja byłaby dla nich beznadziejna, gdyby nie trwająca od 14. czerwca 1941 r. sprawnie prowadzona mobilizacja Armii Czerwonej na stopę wojenną. W ciągu 9. dni od wybuchu wojny w różnych częściach ZSRR dodatkowo zmobilizowano 5000000 ludzi. Spora część z nich uzupełniła straty pierwszego tygodnia wojny.**

**W przemówieniu 3. lipca, Józef Stalin wezwał do utworzenia ruchu partyzanckiego i walki przeciwko Niemcom.**

## ***Nowe sojusze – nowe koalicje***

**Teheran, Jałta, Poczdarn – konferencje - spotkania przywódców trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego – zdecydowały o losach Europy po II Wojnie Światowej. Na konferencjach tych podjęto ważne decyzje dotyczące Polski. Decyzje podejmowane w tym gronie nie były w żaden sposób konsultowane z innymi zainteresowanymi państwami, których dotyczyły. Owe ustalenia przyczyniły się do podziału Europy na dwa wrogie obozy militarne, które rozdzieliła symboliczna żelazna kurtyna, a Polska znalazła się wówczas w zasięgu bloku państw komunistycznych.**

***28. listopada – 1. grudnia 1943 roku***

### ***Konferencja w Teheranie***

Od 28. listopada do 1. grudnia 1943 r. w Teheranie odbyło się pierwsze spotkanie przywódców koalicji antyhitlerowskiej: prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i przywódcy ZSRR Józefa Stalina.



*Od lewej: Churchill, Roosevelt i Stalin.*

Podczas konferencji dokonano podziału krajów Europy na alianckie strefy operacyjne – Polska znalazła się w strefie operacyjnej Armii Czerwonej.



*Budynek Urzędu Miasta Teheran*

USA i Wielka Brytania zobowiązały się do:

utworzenia drugiego frontu we Francji, w maju 1944 r, udzielenia pomocy oddziałom Tito w Jugosławii, przy jednoczesnym wycofaniu poparcia dla czetników i rezygnacji z inwazji na Bałkanach (poza Grecją przydzieloną do brytyjskiej strefy operacyjnej). Ustalono nową granicę wschodnią Polski i ZSRR na linii Curzona. Rozmawiano także o utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz o Europejskiej Komisji Doradczej, która miała zdecydować o powojennych losach Niemiec; Stalin zażądał dodatkowo wydzielenia sowieckiej strefy wpływów w Europie wschodniej i krajach nadbałtyckich.

Ustalono ponadto, że żadna ze stron nie zawrze separatystycznego pokoju z Niemcami, dążąc do bezwarunkowej kapitulacji i likwidacji III Rzeszy. Niemcy zostaną podzielone na strefy okupacyjne, zaś radziecka strefa okupacyjna Niemiec przylegać będzie do Polski, przez którą przebiegały linie komunikacyjne do tej strefy, co de facto przesądzało losy Polski. Ze względu na odbywające się jesienią 1944 r. w USA wybory prezydenckie, na prośbę prezydenta Roosevelta liczącego na głosy Polonii amerykańskiej utajniono postanowienia wielkiej trójki w kwestii polskiej.

### ***Linia Curzona***

– proponowana linia demarkacyjna wojsk polskich i bolszewickich opisana w nocie z dnia 11. lipca 1920 r., wystosowanej przez brytyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych lorda Curzona do Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych RFSRR Gieorgija Cziczierina. Przebieg linii oparty został na „Deklaracji Rady Najwyższej Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych w sprawie tymczasowej granicy wschodniej Polski” z 8. grudnia 1919 r.

Będąca proponowaną przez dyplomację brytyjską linią demarkacyjną wojsk polskich i bolszewickich z 11. lipca 1920 roku, linia Curzona sygnowana jest nazwiskiem George Curzona – szefa brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Linia przebiegała od Grodna przez Jałówkę, Niemirów, Brześć, Dorohusk, na wschód od Hrubieszowa, dalej na Kryłów, skąd na zachód od Rawy Ruskiej i na wschód od Przemyśla aż do Karpat. W ogólnych zarysach oparta została na linii opisanej w „Deklaracji Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych w sprawie tymczasowej granicy wschodniej Polski”, podpisanej przez Georges'a Clemenceau – Przewodniczącego Rady Najwyższej Mocarstw 8. grudnia 1919 r. i uważanej za wschodnią granicę obszaru, na którym rząd polski ma prawo do urządzenia własnej administracji, w terminie przewidzianym przez Traktat z 28. czerwca 1919 r. Deklaracja ta jednocześnie nie przesądzała dalszych stipulacji – „Prawa, z jakimi Polska mogłaby wystąpić do terytoriów położonych na wschód od wymienionej linii, są wyraźnie zastrzeżone”.



***Linia Curzona, 1945***

## ***Realizacja postanowień Konferencji – poczęcie lubelskie***

W drugiej połowie lipca 1944 r., Armia Czerwona zajęła ziemie polskie między środkowym biegiem Wisły a Sanem, Bugiem i Narwią. Ujawniające się oddziały AK, które w ramach realizacji planu „Burza” na samej Lubelszczyźnie wyzwalają w walce z Niemcami – samodzielnie bądź we współpracy z wojskami sowieckimi – kilkadziesiąt miejscowości, zostają rozbrojone i internowane. Podobny los spotyka administrację cywilną, która przejmuje władzę na wyzwolonych spod okupacji terenach. 21. lipca radio moskiewskie podaje informację o powołaniu w Chełmie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, z nieznanym szerzej działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, Edwardem Osóbką-Morawskim, na czele. Odczytany zostaje Manifest PKWN, rzekomo wydany w Chełmie.



***Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego***

**Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN)** – samowładny tymczasowy organ władzy wykonawczej w Rzeczypospolitej Polskiej, działający od 21. lipca 1944 r. do 31. grudnia 1944 r., na obszarze wyzwalanym spod okupacji niemieckiej – pomiędzy przesuwającą się linią frontu sowiecko-niemieckiego a Linią Curzona. PKWN został powołany w Moskwie i funkcjonował pod polityczną kontrolą Józefa Stalina. Zdominowany był przez komunistów polskich i realizował politykę ZSRR w Polsce. Na powstanie PKWN miało wpływ Centralne Biuro Komunistów Polskich, jednak ostateczną decyzję o jego powstaniu, nazwie, statusie i kształcie personalnym podjął Stalin.

Po zwycięstwie Armii Czerwonej pod Stalingradem i na Łuku Kurskim oraz po zerwaniu przez Moskwę stosunków dyplomatycznych z Rządem RP na uchodźstwie, po odkryciu grobów ofiar zbrodni katyńskiej, wyraźnym stało się, że Moskwa tworzy równoległy ośrodek władzy, który ma objąć w powojennej Polsce. Dowodem na to było powołanie Związku Patriotów Polskich i 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i ranga propagandowa nadana tym wydarzeniom, przy równoczesnym podważaniu legitymizacji rządu polskiego. Od połowy 1943r. były to kroki przygotowawcze dla powołania rządu marionetkowego dla Polski.

W okupowanym kraju, w noc sylwestrową 1943/44, PPR powołała całkowicie sobie podporządkowaną Krajową Radę Narodową, jako samowładny polski parlament, zaś komuniści polscy w ZSRR pod patronatem Stalina opracowywali projekt powołania Polskiego Komitetu Narodowego, który miał objąć władzę na opanowanych przez Armię Czerwoną terenach Polski.

*„Akceptowana, jeżeli nie inspirowana przez Stalina koncepcja władzy w PKN opierała się na podstawowym założeniu, że partia komunistyczna będzie posiadała monopolistyczną pozycję w sferze władzy, przy zachowaniu pozorów koalicji. Komuniści mieli skupić w swym ręku wszystkie ogniwa istotnych decyzji, niezależne siły polityczne miały zostać rozbite i unicestwione, a mniej lub bardziej uzależnieni sojusznicy dopuszczeni do współrządzenia tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Na zewnątrz wszelako system miał pozostać wielopartyjny, przynajmniej tymczasem. Jeżeli nawet w Polsce sytuacja rozwinię się w kierunku likwidacji części partii, nie ma żadnego powodu już o tym mówić”* – stwierdzano w jednym z dokumentów ZPP.

Opracowana wówczas koncepcja Polskiego Komitetu Narodowego została zrealizowana 20. lipca 1944 r. przez powołanie w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W konsekwencji rozpoczętej 22. czerwca 1944 r. ofensywy białoruskiej (Operacja Bagration), Armia Czerwona wyparła Wehrmacht z terenów Białorusi i wschodnich terenów II Rzeczypospolitej i przewidywane było jej wkroczenie na terytorium Polski na zachód od Lini Curzona, uznanej przez Wielką Brytanię, USA i ZSRR w tajnym porozumieniu na konferencji w Teheranie w grudniu 1943, za powojenną granicę polsko-sowiecką.

22. lipca o godzinie 20.15 Radio Moskwa poinformowało, że powołany przez KRN Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego powstał w Chełmie (pierwszym mieście polskim na zachód od Linii Curzona zajęтым przez Armię Czerwoną w ofensywie białoruskiej).

W rzeczywistości polscy komuniści powołują PKWN w Moskwie, na polecenie Stalina. Chełm zostaje zajęty przez Armię Czerwoną 22. lipca, a pierwsi członkowie PKWN docierają do miasta dopiero 28. lipca. PKWN od początku znajduje się pod całkowitą kontrolą władz sowieckich, z gen. Bułganinem na czele. Komitet spotyka się z negatywnym przyjęciem ze strony rządów Wielkiej Brytanii i USA. Z drugiej jednak strony zaczynają one wywierać jeszcze większy nacisk na premiera rządu polskiego na uchodźstwie, Stanisława Mikołajczyka. Oczekują jego zgody na przyjęcie linii Curzona, przebiegającej wzdłuż Bugu, jako wschodniej granicy Polski. 26. lipca przedstawiciele PKWN podpisują w Moskwie porozumienie o wzajemnych stosunkach po wkroczeniu wojsk sowieckich na tereny na zachód od Bugu. Najwyższą władzę na zajęтым obszarze stanowi dowództwo Armii Czerwonej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zgadza się na zmiany granic Polski. Zapowiada w swym Manifestie stworzenie na wschodzie Polski granicy „przyjaznego sąsiedztwa”. Granica zachodnia ma być oparta o Odrę. Podczas rozmów ze Stalinem polscy komuniści w pełni akceptują żądania sowieckie. Nie próbują walczyć o przynależność ziem wschodnich do Polski. Jedynym ich sukcesem jest korzystna zmiana przebiegu granicy w Puszczy Białowieskiej. 27. lipca, na życzenie Stalina, „linia Curzona” staje się wschodnią granicą Polski, która traci połowę przedwojennego terytorium. Uzgodnienia z Sowietami są tajne.

W ramach „Burzy” oddziały AK na Lubelszczyźnie, w połowie lipca 1944 r., wyzwoliły szereg miejscowości, m.in. Bełżec, Kock, Lubartów, a wspólnie z formacjami 1. Frontu Białoruskiego m.in. Tomaszów Lubelski, Puławy, Zamość, Lublin. Również i tu, po kilkudniowych pertraktacjach prowadzonych przez płk. Kazimierza Tumidajskiego ps. „Marcin” (dowódcę lubelskiego Okręgu AK), rozpoczęły się aresztowania członków cywilnej i wojskowej konspiracji polskiej.

**Kazimierz Tumidajski** – pułkownik piechoty Wojska Polskiego. Pułkownik Tumidajski, podobnie jak inni komendanci okręgów: Aleksander Krzyżanowski („Wilk”), Władysław Filipkowski („Janka”), otrzymał prawo używania w rozmowach z władzami sowieckimi w czasie Akcji Burza tytułu generała brygady (został „tytułarnym generałem”). Mianowany pośmiertnie do stopnia generała brygady przez prezydenta Lecha Wałęsę, który uregulował ostatecznie sprawę stopni wszystkich trzech dowódców okręgów wschodnich AK.



W kampanii wrześniowej 1939 r., dowodzony przez niego batalion włączony został w skład 156. Pułku Piechoty Rezerwowego ppłk Waleriana Młyńca. Walczył koło Bochni, Wiśnicza i w lasach radłowskich, gdzie został rozbity i 9. września rozpuszczony przez dowódcę. Tumidajski w cywilnym ubraniu przedostał się do Radłowa i Tarnowa. Na początku 1940 r. został inspektorem Związku Walki Zbrojnej w Tarnowie, a następnie zastępcą komendanta Obszaru Południowego Związku Walki Zbrojnej w Krakowie. Wiosną 1941r. przeniesiony został do Lublina i mianowany szefem Sztabu Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej. W 1942 r. spotkał się z Michałem Rolą-Żymierskim, który przedstawił mu swoją prośbę o przyjęcie do Armii Krajowej w stopniu sprzed degradacji. Wkrótce po spotkaniu, które odbyło się w mieszkaniu rodzinnym, zostali aresztowani przez Gestapo przebywający w nim córka Wanda i syn Leszek. Od 1. stycznia 1943 r. do 4. sierpnia 1944r. był komendantem Lubelskiego Okręgu AK. W 1944r. organizował akcję „Burza” na terenie Lubelszczyzny. Po wkroczeniu Armii Sowieckiej na Lubelszczyznę spotkał się z gen. Zygmunt Berlingiem lecz nie wyraził zgody na wcielenie podległych mu oddziałów do 1. Armii Wojska Polskiego. Zdecydował się na rozbrojenie oddziałów.

27. lub 28. lipca został aresztowany przez NKWD w siedzibie komendy Okręgu Lubelskiego Armii Krajowej w Lublinie przy ulicy Górnej i przewieziony do Moskwy. Więziony w więzieniu Lefortowo, później w Charkowie, a następnie w obozie NKWD nr 179 w Diagilewie koło Riazania. Nie zostały mu postawione żadne zarzuty. Rodzina aresztowanego nie została powiadomiona o miejscu jego uwięzienia; szukającą kontaktu z mężem żonę Janinę Tumidajską na cztery miesiące aresztowano. Janina Tumidajska skomentowała to tak:

*„Obóz rosyjski był gorszy od niemieckiego w tym sensie, iż nie wolno było porozumiewać się z rodziną. Córką z Ravensbrück pisała do mnie raz na miesiąc i ode mnie otrzymywała odpowiedź, a od męża przez trzy lata nie dostałam ani jednego oficjalnego listu – wpadł tam człowiek jak kamień w wodę”.*

W marcu 1945 r. miał być świadkiem w procesie gen. Leopolda Okulickiego, ale z powodu „złych warunków atmosferycznych” nie został doprowadzony na rozprawę. W obozie był przywódcą strajku głodowego. 4. lipca 1947 w szpitalu NKWD w Skopinie pod Riazaniem, podczas przymusowego karmienia został uduszony (wskutek wiania gorącej kaszy do tchawicy). Dokumenty NKWD wskazały zawał serca jako przyczynę śmierci. Tam też został pochowany na cmentarzu przyszpitalnym. Oficjalne zaświadczenie władz sowieckich jako przyczynę śmierci wskazywało arteriosklerozę.

Represje nie ominęły również ludności cywilnej, niezwiązanej z żadną orientacją polityczną czy wojskową. Masowe aresztowania obejmowały nauczycieli, lekarzy, kolejarzy, duchownych. Tylko na terenach „Polski Lubelskiej” od października 1944 r. do stycznia 1945 r. aresztowano 13142. osoby, w tym – według Sowietów – 9010. żołnierzy AK (68,5 %). Fala represji bardzo szybko ogarnęła całą Białostoczczyznę. W ciągu zaledwie kilku dni (od 1. listopada do 8. listopada 1944 r.) organy „Smiersz” i NKWD aresztowały 12001 żołnierzy AK i innych organizacji. Podobny los spotkał w sierpniu i we wrześniu 1944 r. część oddziałów warszawskiego Obszaru AK, w którym samodzielnie wyzwoliły Węgrów, Radzymin, Mińsk Mazowiecki. Rozbrojeniu uległy też jednostki idące na pomoc powstaniu warszawskiemu, m.in. 30. Dywizja Piechoty AK Okręgu Polesie.

Zatrzymania odbywały się w wyniku obław, łapanek, na podstawie informacji partyzantów sowieckich, donosów agenturalnych i zeznań wymuszonych w trakcie śledztw. Represje sowieckie spowodowały napływ ludzi „do lasu” i tworzenie nowych oddziałów partyzanckich. Rozwijały się grupy zbrojne m.in. Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). Represje sowieckie nabrały „mocy prawnej” w momencie utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który jako „władza administracyjna” podpisał 26. lipca 1944 r. umowę o stosunkach między Wodzem Naczelnym a polską administracją. Wynikało z niego, iż PKWN zgadza się na poddanie jurysdykcji prawa sowieckiego polską ludność cywilną w strefie operacji wojennych, nie określając wówczas jej wielkości. Za bezpieczeństwo i porządek publiczny na tym obszarze odpowiadało dowództwo frontów oraz struktury NKWD.

**NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich diel, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych**, centralny organ władz bezpieczeństwa ZSRR. Początkowo jego rola jako sekcji specjalnej nie była duża. Wzrosła gwałtownie, gdy w 1934 r. doszło do reformy: funkcję Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU) przejął Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB), który stał się częścią NKWD. Oznaczało to zwiększenie uprawnień tego organu przez koncentrację m. in. wywiadu politycznego, służb porządkowych i Gułag. NKWD był głównym narzędziem wielkiej czystki przeprowadzonej w latach 1934-1938 na rozkaz centralnych organów partii komunistycznej. W tym okresie zamordowano kilka mln ludzi, a kilkakrotnie więcej trafiło do obozów koncentracyjnych. Na czele NKWD stali kolejno: G. Jagoda (do 1936), N. Jeżow (do 1938) i Ł. Beria (do 1946). W 1941 przeprowadzono reformę, część uprawnień przejął Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego, który ostatecznie usamodzielniał się w 1943 r. Na przełomie 1942/1943 utworzono kolejną tajną służbę policyjną „Smiersz”, której zadaniem była inwigilacja Armii Czerwonej, a także kontrwywiad. Likwidacji uległa w 1946 r. Wtedy także NKWD przekształcono w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MWD).

W końcu lipca w Lublinie powołane zostaje nowe kierownictwo partii komunistycznej, w którym znajdują się: Władysław Gomułka, przewodniczący Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut i inni. 11. września Bierut otrzymuje kompetencje głowy państwa, określone w przedwojennej konstytucji marcowej. Po przejęciu administracji na obszarze Polski Lubelskiej komuniści natychmiast rozpoczynają budowę aparatu przemocy. Jego celem jest likwidacja podziemia niepodległościowego. Wsparcia Zarządowi Informacji (ZI) udzielają im siły NKWD i sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”.

**SMIERSZ** (*Главное управление контрразведки «СМЕРШ» Народного комиссариата обороны (НКО) СССР, Спецнальные Методы Розоблачения Шпионов* – Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów, *śmierć szpionom* – śmierć szpiegom) – była to powszechna nazwa, stosowana w ZSRR podczas Wojny niemiecko-radzieckiej w czasie II Wojny Światowej wobec komórek organizacyjnych kontrwywiadu wojskowego, działającego w latach 1943-1946.

Utworzony formalnie 19. czerwca 1943 r. **Smiersz** nie był samodzielną instytucją lecz działał jako zjednoczona struktura bezpieczeństwa, a ponadto nazwy tej używano w strukturze kontrwywiadu wojskowego. Został utworzony uchwałą Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 19. czerwca 1943 roku jako *Główny Zarząd Kontrwywiadu SMIERSZ przy Ludowym Komisariacie Obrony ZSRR* (*Главное управление контрразведки СМЕРШ Народного комиссариата обороны СССР*).

ZI bardzo ściśle współpracował z oddziałami Smiersza. W rozkazie z 30. września 1944 r. zatytułowanym *Ustawa o Zarządzie Informacji WP i jego organach* ściśle tajne w rozdziale II zapisano:

*„Wszystkich aresztowanych lub zatrzymanych przez organa Informacji WP agentów, dywersantów, spadochroniarzy mających za zadania zbieranie informacji o Armii Czerwonej natychmiast (niezwłocznie) przekazywać organom Smiersz.”*

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Polski w pogoni za wojskami niemieckimi, oddziały „Smiersz” podążały zaraz za pierwszą linią frontu, z zadaniem poszukiwania ważnych ludzi i materiałów tj. prominentów Rzeszy, naukowców, zbrodniarzy oraz dokumentów, najnowszej technologii np.: rakiet V-2, pierwszych silników odrzutowych itp., bardzo ważnej dla Związku Radzieckiego. Funkcjonariusze już 2. maja 1945 zarówno spenetrowali Kancelarię Rzeszy, jak i weszli do bunkra Adolfa Hitlera, a w dalszej kolejności bezskutecznie poszukiwali zwłok samego Hitlera. Po zakończeniu działań wojennych „Smiersz” był odpowiedzialny za przebadanie ponad 5000000. obywateli radzieckich repatriowanych z Zachodu do ZSRR. Także organy „Smiersz” bardzo dokładnie przebadały parę milionów żołnierzy Armii Czerwonej, którzy dostali się do niewoli po ataku III Rzeszy na ZSRR. Wielu z nich zostało rozstrzelanych, a większość skończyła w łagrach syberyjskich.

Komuniści przystępują do tworzenia administracji: wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Pierwsza rada wojewódzka powstaje 30. lipca 1944 w Lublinie, kolejne w Mińsku Mazowieckim i Sandomierzu. Od sierpnia zaczynają powstawać urzędy bezpieczeństwa. Ich zadaniem jest zwalczanie przeciwników Polskiej Partii Robotniczej. Funkcjonariusze przeszkoleni w Związku Sowieckim mają też zwalczać przejawy niezadowolenia społecznego. 7. października 1944 roku powołana zostaje Milicja Obywatelska. Represjami wobec niepodległościowego podziemia kieruje zastępca szefa NKWD, gen. Iwan Sierow.

15. sierpnia 1944 roku PKWN ogłasza mobilizację. Rozwiązuje organizacje konspiracyjne, polecając ich członkom wstępować do ludowego Wojska Polskiego. Mobilizacja przynosi komunistom zaledwie ok. połowy planowanej liczby rezerwistów. 30. października zarządzony zostaje kolejny pobór. Akcja odbywa się powoli, często pod przymusem. Część rekrutów ukrywa się w oddziałach leśnych AK. Do końca 1944 r. powołano ok. 110000. żołnierzy. Ogólny stan Wojska Polskiego na początku 1945 r. liczy ok. 290000. żołnierzy. W wojsku brakuje oficerów, więc kadre uzupełniają oficerowie sowieccy.

Władze „Polski Lubelskiej” zmiernają do pozornej normalizacji życia społecznego. Uruchamiają pocztę i koleje. 1. września 1944 r. rozpoczyna się, pierwszy po zakończeniu okupacji niemieckiej, rok szkolny. We wrześniu wznawia działalność Katolicki Uniwersytet Lubelski. W październiku komuniści postanawiają założyć, jako przeciwwagę KUL, nową uczelnię – „*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*”. W sierpniu uruchamiają w Lublinie rozgłośnię radiową. Zaczyna ukazywać się prasa, powstaje wydawnictwo „Czytelnik”. O wolności słowa nie ma jednak mowy – komuniści tworzą cenzurę, kierowaną przez Jerzego Borejszę.

6. września 1944 r., PKWN wydaje dekret o reformie rolnej, wprowadzając przymusową parcelację wszystkich gruntów powyżej 100 ha powierzchni ogólnej lub 50 ha użytków rolnych. Chłopi otrzymują gospodarstwa rolne nie większe niż 5 ha. Przymusową parcelację prowadzi służby PKWN. Reforma jest pogwałceniem gwarantowanego w konstytucji prawa własności. Niszczy polskie ziemiaństwo. PKWN zarządza też konfiskatę majątków Niemców, kolaborantów i osób uchylających się od służby wojskowej. 30. października kolejny dekret – o „ochronie państwa” – za bojkotowanie reformy wprowadza kary do wyroku śmierci włącznie.

Okupanci postępują na zajętych terenach według ustalonego schematu. Współdziałają z oddziałami AK przy zdobywaniu kolejnych miejscowości, po czym NKWD przystępuje do ich rozbrajania, aresztuje dowódców i deportuje ich do łagrów w głębi Rosji. KC WKP(b) 9. sierpnia podejmuje rezolucję dla „Zachodniej Białorusi”, a 27. września – dla „Zachodniej Ukrainy” o walce „polityczno-ideologicznej przeciwko nacjonalizmowi”. Ich celem jest zniszczenie wielowiekowej polskiej tradycji kulturalnej na wschodnich ziemiach II RP. Służy temu ustawodawstwo gospodarcze, monopol prasy, propaganda, prześladowanie Kościoła.

31. grudnia 1944 r. PKWN przekształca się w Rząd Tymczasowy, pomimo że reprezentowani są w nim jedynie polscy komuniści i kilka współpracujących z nimi drobnych grup politycznych.

W kraju zapanował masowy terror wobec żołnierzy AK. Na Zamku w Lublinie, jednym z największych miejsc niemieckich kaźni w okupowanej Polsce, lokują się teraz komunistyczne władze bezpieczeństwa. Do kwietnia 1945 zostaje tam zamordowanych za przynależność do AK przeszło 100. oficerów i żołnierzy Okręgu Lubelskiego. Na ścianach domów pojawiają się, drukowane przez komunistów, plakaty >„AK” zapłuty karzeł reakcji”<. Rozpoczynają się prześladowania. Na podporządkowanych sobie terenach PKWN przeprowadza grabieżczą reformę rolną oraz przymusowy pobór do wojska

### ***Konspiracyjne Wojsko Polskie było największą poakowską strukturą regionalną***

Wszelkie ustalenia podejmowane przez wielkie mocarstwa w sprawie Polski dawały praktycznie Sowietom nieograniczone możliwości represji i aresztowań. Głębokość pasa przyfrontowego (na 60–100 km) określiła uchwała Państwowego Komitetu Obrony ZSRR 20. lutego 1945 r. Podobnie jak na innych „wyzwolonych” terenach, wszystkie ważniejsze miejscowości Polski Lubelskiej zostały podporządkowane sowieckiej administracji wojskowej. Według instrukcji, obok spraw czysto wojskowych, komendanci nawet na szczeblu gminnym mieli obowiązki polityczne.

Powinni uznawać tylko władzę terenową z ramienia PKWN, a jeżeli władz takowych nie ma, „czasowo wyznaczyć starostę, wójta spośród zwolenników PKWN”. Komendanci posiadali również prawo przywracania porządku w czasie niepokoїв społecznych, które zagrażały normalnej pracy organów władzy podległych PKWN. Rozkaz o likwidacji i rozbrajaniu struktur AK „mających w swoim składzie niemieckich szpiegów” wydał Stalin 31. lipca 1944 r. Na jej podstawie oficerów należało internować, a podoficerów i szeregowych żołnierzy kierować do zapasowych batalionów 1. Armii Wojska Polskiego. O praktycznych działaniach w ramach tej dyrektywy mówił rozkaz z 2. sierpnia 1944 r. dowódcy 1. Frontu Białoruskiego, marszałka Związku Radzieckiego Konstantego Rokossowskiego. Do września 1944 r. wielu aresztowanych szeregowych członków AK wcielono w struktury rezerwowych jednostek Wojska Polskiego. Miało to związek z wydanym 27. lipca 1944 r. przez gen. Zygmunta Berlinga, dowódcę 1. Armii Polskiej, rozkazem w sprawie rozbrajania oddziałów Armii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Po licznych przypadkach dezercji z tych formacji zaczęto umieszczać akowców w kolejnych więzieniach i obozach UB i NKWD, m.in. w Skrobowie k. Lubartowa, Sokołowie Podlaskim, Lublinie, Rembertowie, Majdanku i Krześlinie.

W obliczu masowych aresztowań żołnierzy AK i cywilnych obywateli polskich rząd RP na obczyźnie podjął energiczne działania dyplomatyczne wśród mocarstw zachodnich. 18. lipca 1944 r. premier rządu polskiego Stanisław Mikołajczyk w rozmowie z premierem Wielkiej Brytanii Winstonem Churchillem podniósł kwestię aresztowań. Churchill obiecał mu interwencję w tej sprawie. Ambasador Edward Raczyński wręczył 31. lipca 1944 r. sir Aleksandrowi Cadoganowi notę zawierającą depezę Delegata Rządu i Komendanta AK postulującą uznanie AK za „część Armii Aliantów”, co mogłoby zapobiec dalszym represjom.

Kolejnym krokiem w celu wywarcia nacisku na aliantów i przedstawienia ogromu dokonywanego bezprawia była nota Raczyńskiego do ministra Anthony’ego Edena z 24. sierpnia 1944 r. Podał w niej wiele przykładów masowych aresztowań i morderstw dokonanych przez Sowietów na żołnierzach AK na terenach Polski Lubelskiej. Podobnej treści była nota Raczyńskiego z 19. października 1944 r. do ministra Edena, w której przedstawiał kwestię wywózek w głąb Związku Sowieckiego żołnierzy AK i organizowanie przez NKWD „łapanek i poszukiwań żołnierzy AK”. Zwracał m.in. uwagę, iż zatrzymani Polacy są oskarżani o „faszyzm” i „współpracę z Niemcami”.

Niestety, działania podjęte przez Rząd RP nie spowodowały zmiany sytuacji i nie doprowadziły do jakichkolwiek działań ze strony naszych zachodnich sojuszników.

Represje NKWD nie tylko dotknęły żołnierzy AK, ale także ludność cywilną. Polaków aresztowano na ulicach, wyciągano w nocy z domów, zatrzymywano na prowierkę (kontrolę) dokumentów, w drodze do punktów mobilizacyjnych LWP, po stawieniu się na wezwanie do komisariatów milicji, w przypadkowych łapaniach. Aresztowania w Litewskiej SRR, a szczególnie na Wileńszczyźnie, trwały od sierpnia do grudnia 1944 r. i nasiliły się z początkiem stycznia 1945 r. Według relacji świadków przypominało to czasy okupacji hitlerowskiej. Wielu żołnierzy AK zostało również skazanych przez sowieckie sądy wojskowe. Uważani byli za obywateli sowieckich (na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 7. września 1940 r. wszystkim osobom przebywającym na terytorium Litwy narzucono obywatelstwo sowieckie) i stosowano wobec nich własne prawodawstwo karne. Osobom, którym zarzucano uczestnictwo m.in. w „polskiej nacjonalistycznej organizacji kontrrewolucyjnej” (w dokumentach sowieckich tak określano żołnierzy Armii Krajowej), ale nie udowodniono im wrogiej działalności wobec Związku Sowieckiego, kierowano do specjalnych obozów kontrolno-filtracyjnych. Represje wśród kadry dowódczej AK i przedstawicieli Delegatury Rządu miały na celu osłabienie polskiego podziemia podległego rządowi londyńskiemu i zniszczenie struktur politycznych przeciwnych PKWN. Dla wzmocnienia swojej pozycji PKWN nie tylko dysponował własnymi organami bezpieczeństwa (UB) i Milicji Obywatelskiej, ale miał pełną pomoc ze strony „Smierszu”, NKWD (trzy dywizje) i Armii Czerwonej. Dokonywały one masowych aresztowań osób związanych bądź podejrzanych o przynależność do polskiej konspiracji niepodległościowej. NKWD i UB aresztowały nie tylko żołnierzy podziemia, ale również przedstawicieli konspiracyjnej administracji i partii politycznych. Sowieci nie mogli pozwolić działać na tyłach Armii Czerwonej niezależnym formacjom zbrojnym.

Osoby represjonowane można podzielić na pięć kategorii. W pierwszej, jako internowani, znaleźli się żołnierze podziemia niepodległościowego. Umieszczano ich w obozach dla jeńców wojennych i internowanych. Szeregowców i podoficerów skoncentrowano m.in. w obozie w Borowiczach oraz Ostaszkowie. Kadre dowódczą i pracowników Delegatury Rządu wywieziono do obozu w Riazaniu. Drugą grupę, osoby cywilne (internowane oraz z Kresów Wschodnich II RP) jedynie podejrzane o udział w konspiracji polskiej, kierowano do obozów kontrolno-filtracyjnych, m.in. w Donbasie, Stalinogorsku i Szaturze. W grupie tej znalazły się także osoby z terenów Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski, Śląska, pochodzenia niemieckiego, volksdeutsche, eingedeutsche oraz podejrzani o współpracę z Niemcami. W trzeciej grupie znalazły się osoby oskarżone o popełnienie przestępstw przeciwko państwu sowieckiemu. Skazanych przez frontowe trybunały wojskowe czy Kolegium Specjalne NKWD (Osoboje sowieszczanije) w większości wywożono do poprawczych obozów pracy (isprawitielno-trudowych łagieriej). Czwartą grupę stanowiły osoby przymusowo i bezprawnie wcielone w szeregi Armii Czerwonej. Dotyczy to przede wszystkim ludności zamieszkującej tereny wschodnie II RP zaanektowane przez Związek Sowiecki. Przykładem są losy żołnierzy AK rozbijanych i wywiezionych do Kaługi po akcji „Ostra Brama”, a następnie skierowanych do batalionów roboczych Armii Czerwonej. Do piątej grupy należeli aresztowani obywatele polscy, m.in. Mazurzy, Kaszubi i Ślązacy kierowani do batalionów pracy utworzonych dla Niemców.

W więzieniach znalazły się osoby wywodzące się z ziemiaństwa, nauczyciele, lekarze, kolejarze, robotnicy i duchowni. Aresztowano ludzi wykształconych, uważanych za „*element niebezpieczny*”, „*wrogi*”, zagrażający nowej komunistycznej władzy. Represje w sposób szczególny dotknęły ludność chłopską stanowiącą szeregi AK. Według danych od stycznia 1944 r. do końca lat czterdziestych na terenach II Rzeczypospolitej około 80–95000 Polaków (nie wliczając obywateli polskich innych narodowości) zostało aresztowanych, internowanych. Aresztowano ich na mocy postanowień władz sowieckich, które na opanowanych ziemiach polskich czuły się faktycznymi gospodarzami. Dla Polaków rozpoczął się kolejny okres okupacji, tym razem sowiecki; osądzanie (według ustawodawstwa sowieckiego) oraz masowe wywózki stanowiły naruszenie i złamanie prawa międzynarodowego.

Polacy przebywali w Waldlagrze (obozie leśnym) i podobozie w pobliżu wsi Jogła. Największą grupę skierowano do podobozu przy kopalni węgla w osiedlu Ust'je oraz do obozu w Borowiczach. Podobóz nazywany kopalnianym, należał do najcięższych. Mieściło się w nim kilka baraków mieszkalnych oraz budynki kuchni, magazynu, karceru, łaźni i szpitala.

Borowicze to jedno z najliczniejszych skupisk żołnierzy AK zlokalizowane w obwodzie nowogrodzkim. Znajdował tam się zespół obozów podległy Głównemu Zarządowi NKWD do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych. Aresztowani Polacy pochodzili z terenów województw lubelskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i warszawskiego. Byli to w większości szeregowi członkowie Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich lub osoby podejrzane o przynależność do konspiracyjnych organizacji. Wywózka rozpoczęła się 13. listopada 1944 r. W Borowiczach przebywało 5795. Polaków (nie wliczając jeńców Polaków – żołnierzy Wehrmachtu).

Obok akowców przebywali tu jeńcy niemieccy, węgierscy i fińscy. Polacy pracowali przy wydobywaniu węgla kamiennego. Więźniowie nie posiadali odpowiedniej odzieży ochronnej (brezentowe płaszcze, gumowe buty), a jeśli ją otrzymywali, była bardzo zniszczona. Na ubraniach cywilnych osadzała się wilgoć. Buty były oblepione błotem, przesiąknięte wodą, która w dużych ilościach znajdowała się w kopalni. Pracę prowadzono na trzy zmiany, po 8 godzin, bez przerwy na obiad. Wykonywano ją prymitywnymi narzędziami (kilofy, łopaty) bez odpowiedniego sprzętu mechanicznego i zaplecza technicznego. Polacy budowali również szyby głębokości 25.–30. m i szerokości 6 na 6 m. Schodziły do nich po wybudowanych schodach pięcioosobowe grupy więźniów. Z powodu ciągle spływającej wody i przenikliwego zimna odzież zamarzała na ludziach.

Polaków wykorzystywano również do prac przy budowie linii kolejowej, dróg i trakcji elektrycznych na potrzeby kopalni. Niektóre brygady robocze wyciągały spławione drewno z rzeki Msty. Praca ta również należała do ciężkich i niebezpiecznych. Zdarzały się wypadki okaleczeń rąk i nóg przy wyławianiu mokrego drzewa. Olbrzymie niedożywienie, wyniszczająca praca, złe warunki sanitarne i higieniczne, niedostateczna ilość odzieży ochronnej i nieodpowiednie warunki techniczne w kopalni (brak odpowiednich narzędzi i sprzętu górniczego), prowadziły do częstych przypadków przeziębień, kontuzji, złamań i odmrożeń.

Zwolnienia internowanych akowców rozpoczęły się w styczniu 1946 r. Łącznie do kraju wróciły 3464 osoby. Pozostałych 810. Polaków przewieziono do kolejnego obozu jenieckiego z siedzibą zarządu w osiedlu Wierchniaja Pyszma pod Swierdłowskiem (Jekatierinburg) na Uralu.

Obóz w Ostaszkowie miał już swoją polską historię, gdyż w 1939 r. w budynkach klasztornych na wyspie Stołbnyj (jezioro Sieligier) 10 km od miasta, umieszczono polskich jeńców wojennych wziętych do niewoli po 17. września. Niemal wszyscy zostali zamordowani w kwietniu–maju 1940 r. na terenie więzienia obwodowego Zarządu NKWD w Twerze (Kalininie).

Obóz był zorganizowany rozkazem NKWD z 20. stycznia 1943 r. z limitem na 4300 osób. Miał charakter obozu przesyłowego przeznaczonego na potrzeby 2. Frontu Nadbałtyckiego. Zarząd obozu znajdował się w mieście Ostaszków. Zmiana jego statusu na stacjonarny obóz jeniecki z kilkoma podobozami nastąpiła na mocy rozkazu NKWD z 28. lipca 1944 r. W 1947 r. zarząd obozu, po wielu reorganizacjach, posiadał w swoim składzie pięć podobozów z limitem 2900. osób. Polaków przywieziono do Ostaszkowa trzema transportami z więzienia w Białymstoku w listopadzie i grudniu 1944 r. Ogółem znalazły się w nim 2903 osoby, w tym prawie 400 kobiet i kilkanaścioro dzieci.

Przekrój społeczny osadzonych Polaków był zróżnicowany. Znaczny odsetek ludzi – zamożniejsi gospodarze, dzierżawcy ziemscy, wójtowie i sołtysi – pochodził ze wsi. Liczna grupa – adwokaci, nauczyciele, urzędnicy, rzemieślnicy oraz przedwojenni wojskowi – wywodziła się z inteligencji miejskiej. Część stanowiła młodzież, kolejarze, służba leśna. Najstarsza aresztowana osoba miała 86 lat, najmłodsza 12 lat.

W podobozie brak było podstawowych środków medycznych i pomoc dla chorych była bardzo ograniczona. Trudną, wręcz tragiczną, sytuację w obozie potwierdza raport sowiecki. Informuje nas, iż powierzchnia na jednego więźnia wynosiła 1,2 m<sup>2</sup>, baraki były strasznie zawężone i wymagające kapitalnego remontu. Z powodu niskich norm żywieniowych, braku odpowiednich warunków bytowych i higienicznych, w obozie wybuchła epidemia tyfusu plamistego (styczeń–kwiecień 1945 r.). Pomoc dla zakażonym polegała na systematycznym ich karmieniu i utrzymywaniu wysokiej temperatury w pomieszczeniach lazaretowych. Oprócz braku żywności i chorób, jednym z najpoważniejszych problemów dla aresztowanych była ogromna plaga wszy i pluskiew. Kwestia ta nie interesowała władz obozowych, a podczas kolejnej kontroli lekarskiej 36 osób bardzo pogryzionych przez wszy przeniesiono do szpitala i nakazano leczyć na świeżym powietrzu. Problem utrzymania higieny nie był dla władz sowieckich najważniejszy. Dopiero po czterech miesiącach pobytu w obozie zezwolono Polakom na pierwszą kąpiel.

Największą grupę – 1516 osób odesłano z Ostaszkowa 14. kwietnia 1945 r. do obozu w Diagilewie w obwodzie riazańskim. Byli to ujawnieni oficerowie AK oraz osoby szczególnie podejrzane o przynależność do podziemnych organizacji. Dalsza, już rzeczywista, akcja zwolnień prowadzona była od drugiej połowy 1947 r. Większość jeńców powracała do Polski w październiku 1947 r., a niektórzy jeszcze później.

Pierwszy transport z Polakami z Lublina trafił do Riazania w sierpniu 1944 r. Liczył 211. żołnierzy, podoficerów i żołnierzy AK. Kolejny, liczący 102. członków AK, przybył we wrześniu z Wilna. Do Riazania przychodziły transporty m.in. z Wydziału Kontrwywiadu, „Smiersz” Charkowskiego i Lwowskiego Okręgu Wojskowego, z obozów przesyłowo-rozdzielczych w Brześciu i Przemyślu, z obozów w Ostaszkowie i w Stalinogorsku. W obozie większość stanowili żołnierze i oficerowie AK ze Lwowa, Wilna, Lublina, Białegostoku i spod Warszawy, ale pewna grupa to byli cywile podejrzewani o współpracę z okupantem niemieckim. Ogółem w obozie przebywało 2672. Polaków i obywateli polskich. Znalazła się w nim kadra dowódcza AK, m.in.: gen. brygady Ludwik Bittner – dowódca 9. Podlaskiej Dywizji Piechoty AK, gen. Adam Świtalski „Dąbrowa” – dowódca 3. DP AK, gen. Aleksander Krzyżanowski „Wilk” – dowódca Okręgu Wilno, gen. Władysław Filipkowski „Janka” – komendant Obszaru Lwów, gen. Kazimierz Tumidański „Marcin” – dowódca Okręgu Lublin, płk dypl. Stefan Czerwieński – dowódca .5 DP AK, płk Hieronim Suszczyński – dowódca 8. DP AK oraz płk Tadeusz Sztumberk-Rychter „Żegota” – dowódca 27. Wołyńskiej DP AK. Ponadto znalazło się kilkudziesięciu oficerów sztabowych, pułkowników, podpułkowników i majorów, kilkuset oficerów służby liniowej: kapitanów, poruczników, podporuczników, podchorążych oraz podoficerów i szeregowców.

Pewną grupę stanowili także przedstawiciele i pracownicy Delegatury Rządu na Kraj – cywilnej struktury Polskiego Państwa Podziemnego, w osobach m.in. Kazimierza Przybyszewskiego „Grzymał” – Delegata z Białostoczczyzny czy Władysława Cholewy – Wojewody Lubelskiego. Warunki w obozie riazańskim różniły się zasadniczo od obozów, w których przebywali inni żołnierze AK. Należały one do specyficznych i świadczyły o tym, że obóz riazański był wręcz „doskonały”. Prawdopodobnie przeznaczony był przez władze sowieckie dla celów propagandowych, jako „wzorcowy”. W obozie zachowano polskie stopnie wojskowe i umundurowanie. Powołano wewnętrzną komendanturę obozową z polskimi oficerami i służbą aprowizacyjną. Oficerowie zostali zwolnieni z obowiązku pracy, a żołnierze wykonywali prace w obrębie obozu (warsztaty), prace polowe, budowlano-remontowe i rozładunkowe. Zezwolono na funkcjonowanie grup samokształceniowych i uczestnictwo w praktykach religijnych. Więźniowie mieli również prawo do organizowania grup artystycznych i rozrywkowych, ale z ocenianymi programami. Korespondencja była zakazana. Obowiązywały trzy normy żywienia: generalska (generałowie zrzekli się jej na rzecz oficerskiej), oficerska i żołnierska. Posiłki wydawano oficerom w stołówce, a batalionom roboczym w barakach (brak było w nich stołów). Różnice w normach żywieniowych występowały przede wszystkim w jakości wydanego chleba. Tylko oficerowie otrzymywali chleb biały (300 g) i razowy (300), a pozostali tylko razowy (600). Wydawano im także nieco wyższe porcje cukru, tłuszczu, mięsa (niskiej jakości) i tytoniu. Do podstawowym produktów gotowanych i wydawanych na śniadanie, obiad i kolację, należała zakwaszona kapusta. Każdy otrzymywał 0,8 litra jako zupę. Często podawano ją w formie drugiego dania zastępującego kaszę.

W odróżnieniu od innych obozów, w Riazaniu wysoką aktywność przejawiał pion operacyjno-śledczy oraz prawdopodobnie „Smiersz”. Nasilenie przesłuchań, niejednokrotnie powtarzanych, nastąpiło od maja 1945 r. Wypełniano szczegółowe kwestionariusze osobowe oraz pobierano odciski palców. Dochodzenia prowadzono na terenie obozu, podejrzanych o „przestępczą działalność skierowaną przeciwko ACz” i „szczególnie niebezpiecznych” przetrzymywano w areszcie śledczym, a następnie przewożono do Riazania. W latach 1945–1947 w obozie aresztowano i osadzono w więzieniu w Riazaniu 82. Polaków i obywateli polskich.

## **4. – 11. lutego 1945 roku**

### ***Konferencja w Jalcie...***

odbyła się w pałacu Potockich w Liwadii, leżącej w pobliżu Jałty w dniach od 4. do 11. lutego 1945 r. W konferencji wzięli udział Franklin Delano Roosevelt, Winston Churchill i Józef Stalin. Spotkanie to miało decydujące znaczenie dla powojennego kształtu Europy.

Na konferencji rozstrzygnięto sprawę Niemiec: siły każdego z trzech mocarstw łącznie z Francją będą okupowały wyznaczone na konferencji 4 strefy Niemiec (jedna dla każdego państwa). Zgodnie z tym planem przewidziano utworzenie skoordynowanej administracji i kontroli za pośrednictwem Sojuszniczej Komisji Kontroli, złożonej z naczelników trzech mocarstw. Miała decydujące znaczenie dla powojennego kształtu Europy.



*Winston Churchill, Franklin D. Roosevelt i Józef Stalin w Jalcie*

W kwestii polskiej zdecydowano o powołaniu Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (do tej pory działały dwa rządy – jeden w Londynie, drugi w Warszawie; pierwszy nie był uznawany przez ZSRR, drugi nie był uznawany przez Zachód). W skład rządu mieli wchodzić przedstawiciele obu ośrodków władzy. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej miał zorganizować i przeprowadzić wolne, nieskrępowane, powszechne wybory. Poza tym zatwierdzono przebieg granicy Polska - ZSRR wzdłuż linii Curzona, Polska utraciła Kresy Wschodnie ze Lwowem.



*Pałac w Liwadii*

Obciążono Niemcy reparacjami wojennymi; Związek Radziecki otrzymał zwierzchnictwo nad Polską i jedną trzecią Niemiec (Turyngią, Saksonią, Meklemburgią, Brandenburgią i Pomorzem Przednim). Podjęto decyzje o transferze ludności pomiędzy państwami (m.in. przesiedleniu Niemców z Polski, Węgier, Czechosłowacji). Polska utraciła Kresy Wschodnie na rzecz Związku Radzieckiego. Ustalono rekompensatę dla Polski w postaci dotychczasowych ziem niemieckich: Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i Śląska oraz – ponadto – byłego Wolnego Miasta Gdańsk. Mocarstwa zgodziły się na utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej urzędującego w Warszawie, który zobowiązany został do przeprowadzenia wolnych, nieskrępowanych wyborów na zasadzie powszechnego głosowania (wybory zostały sfalszowane). Churchill i Roosevelt uznali zgodność działań NKWD z konwencją dotyczącą prowadzenia wojny na lądzie – w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku na tyłach Armii Radzieckiej na terytorium Polski. Sojusznicy dali Stalinowi *carte blanche* na siłowe zniszczenie podziemia zbrojnego – przede wszystkim Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych.

Przykładem łamania przez Związek Sowiecki prawa międzynarodowego i zasady suwerenności państwowej było aresztowanie w marcu 1945 r. w Pruszkowie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. W Moskwie, 18.–21. czerwca 1945 r., przy biernej postawie zachodnich aliantów, przeprowadzono „proces szesnastu”. Był on jedynym politycznym, pokazowym i propagandowym procesem skierowanym przeciwko legalnym władzom polskim. Sfingowane śledztwo i proces, w którym padały oskarżenia m.in. o współpracę AK z Niemcami, miały na celu zdyskredytowanie w oczach światowej i polskiej opinii publicznej legalnych władz RP w Londynie.

**17. lipca do 2. sierpnia 1945 roku**

### ***Konferencja w Poczdamie***



**Zwycięzcy '45**

Od 17. lipca do 2. sierpnia 1945 r. w Poczdamie miało miejsce ostatnie spotkanie Wielkiej Trójki. Obradowano częściowo już w innym składzie. Ze strony amerykańskiej na konferencję przybył nowy



prezydent Harry Truman,

na czele delegacji brytyjskiej stał – w I fazie konferencji



Winston Churchill,

a od 28. lipca premier Clement Attlee.





Delegacji radzieckiej przewodniczył Józef Stalin



**Churchill, Attlee, Truman i Stalin w Poczdamie**

Podjęte decyzje dotyczyły współdziałania państw po wojnie, przygotowania traktatów pokojowych, polityki aliantów w stosunkach z Niemcami, problemów państw Europy Środkowowschodniej (głównie Polski, Austrii, Jugosławii).



Obrady odbywały się w Wielkiej Sali pałacu Cecilienhof. Uczestnicy zasiadali przy okrągłym stole o średnicy 3,05 metra, który wyprodukowała moskiewska firma Lux.

#### **Przed Poczdamem Churchill notował:**

*„Zgodziliśmy się w Jaltcie, że Rosja ma przesunąć swą zachodnią granicę w Polsce na linii Curzona. Zawsze uznawaliśmy, że Polska z kolei powinna otrzymać znaczny przyrost kosztem terytorium niemieckiego. Kwestia polegała na tym, ile ma otrzymać. Jak daleko w Niemczech powinna się Polska posunąć? Różnica zdań była wielka. Stalin chciał, aby zachodnia granica Polski sięgała wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie łączy się ona z zachodnią Nysą. Roosevelt, Eden i ja nalegaliśmy, że powinna zatrzymać się na wschodniej Nysie. Rosja przesunęła swą granicę do linii Curzona. Oznaczało to, tak jak Roosevelt i ja uświadomiliśmy sobie, że trzy lub cztery miliony Polaków, którzy mieszkali po złej stronie linii, będą musieli być przesiedleni na zachód. Obecnie stanęliśmy wobec czegoś o wiele gorszego. Rząd polski, opanowany przez Związek Radziecki, również parł naprzód nie do wschodniej Nysy, lecz do zachodniej.*

Większość tego terytorium była zamieszкана przez Niemców i chociaż kilka milionów uciekło, wielu pozostało. Co należało z nimi uczynić? Przesiedlenie trzech czy czterech milionów Polaków było już rzeczą złą. Mielśmy również przesiedlić więcej niż osiem milionów Niemców? Nawet jeżeli takie przesiedlenie mogło być brane pod uwagę, nie było dla nich wystarczającej ilości żywności w pozostałej części Niemiec. Dużo niemieckiego zboża pochodziło właśnie z tych terenów, które Polacy zajęli i gdybyśmy zostali ich pozbawieni, sojusznicy zachodni znaleźliby się ze zrujnowanymi strefami przemysłowymi oraz ze zgłodniałą ludnością. Wobec przyszłego pokoju w Europie popełniono by tu błąd, w porównaniu z którym sprawa Alzacji i Lotaryngii oraz Korytarza Gdańskiego były fraszką. Pewnego dnia Niemcy zapragną swego terytorium z powrotem, a Polacy nie będą mogli stawiać im oporu”.

**Poczdám – amerykański sekretarz stanu James Byrnes:**



„Już w pierwszym dniu znaleźliśmy się w Poczdámie w obliczu faktu dokonanego, w każdym razie co się tyczy przebiegu granicy niemiecko-polskiej. Sowiety bez porozumienia się ani z Wielką Brytanią, ani ze Stanami Zjednoczonymi przekazały administracji polskiej wszystkie tereny znajdujące się na wschód od rzeki Nysy. Prezydent Truman i Churchill zażądali natychmiast wyjaśnień co do tego jednostronnego posunięcia, które z wielu względów praktycznych tworzyło nową strefę okupacyjną. Takie postępowanie tłumaczył Prezydent, jest nie tylko sprzeczne z umowami, lecz stwarza dodatkowe trudności w rozwiązywaniu takich spraw jak reparacje.”

**Poczdám – drugie posiedzenie. Churchill relacjonował:**

„Stalin zaproponował zaraz natychmiastowe przekazanie Polakom lubelskim «wszystkich zasobów, aktywów i wszelkiej innej własności należącej do Polski, która jest jeszcze w dyspozycji polskiego rządu w Londynie, w jakiegokolwiek formie ta własność by była i bez względu na to, gdzie lub w czyjej dyspozycji okazałoby się, że ta własność znajduje się w chwili obecnej». Chciał on także, aby polskie siły zbrojne, włącznie z marynarką wojenną i marynarką handlową, były podporządkowane Polakom lubelskim. To spowodowało, że wygłosiłem dłuższe przemówienie.

Wobec powyższego mógłby zapewne ktoś zapytać, kto finansował rząd polski przez pięć i pół roku jego pobytu w Zjednoczonym Królestwie. Odpowiedź na to jest taka: był on utrzymywany przez rząd brytyjski; wypłaciliśmy Polakom około 120 milionów funtów szterlingów na finansowanie ich armii i służby dyplomatycznej.

Następnie poprosiłem Prezydenta o pozwolenie przedstawienia poważnej sprawy, ponieważ nasza pozycja w niej była bez precedensu – mianowicie sprawy demobilizacji lub wysłania do swej ojczyzny polskich sił zbrojnych, które walczyły przy naszym boku podczas wojny. [...] Ta armia licząca w całości na froncie i na tyłach ponad 180 tysięcy ludzi walczyła bardzo dzielnie i zdyscyplinowanie zarówno w Niemczech, jak i w jeszcze większej mierze we Włoszech. Poniosła ona tam poważne straty i trzymała swe pozycje tak mocno jak jakiegokolwiek inne oddziały wojskowe na froncie włoskim. Honor rządu Jego Królewskiej Mości jest z tego powodu zaangażowany. Te oddziały walczyły dzielnie przy naszym boku w tym czasie, gdy ilość naszych oddziałów wyćwiczonych była niedostateczna.”

## **Poczdam – Truman o obradach:**

*„Powiedziałem, że w Jaltie zdecydowano o tym, iż Niemcy będą okupowane przez Związek Radziecki, Zjednoczone Królestwo, Stany Zjednoczone i Francję, granice polskie zaś będą przychylnie rozpatrzone przez cztery rządy. Wskazałem na to, że trzy rządy zdecydowały wspólnie o strefach okupacyjnych w Niemczech. Granice tych stref zostały wyznaczone, a Amerykanie i Anglicy zajmują obecnie strefy, które mieli objąć. Wydaje się – powiedziałem – iż obecnie nowy rząd polski ma wyznaczoną swoją specjalną strefę okupacyjną w Niemczech.”*

## **Poczdam – Churchill o obradach:**

*„Polska zasłużyła na kompensatę za ziemie na wschód od linii Curzona, które traci na rzecz Rosji, lecz teraz domaga się ona więcej, niż oddała. Jeżeli jest trzy lub cztery miliony Polaków na wschód od linii Curzona, należy im zrobić miejsce na zachodzie. Tak znaczny ruch ludności wywoła wstrząs w społeczeństwie brytyjskim, lecz przesiedlenie ośmiu i ćwierć miliona stanowi więcej, niż mógłbym wobec niego usprawiedliwić. Kompensata powinna pozostawać w pewnym stosunku do straty.”*

**22.07.1945. Poczdam** – Konferencja upoważniła prezydenta Trumana do zaproszenia przedstawicieli rządu polskiego.

**24.07.1945. Do Poczdamu** przybył Bierut z ekipą – rozmawiali z Wielką Trójką. Ekipę stanowili: Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Stanisław Grabski, Stanisław Mikołajczyk, Wincenty Rzymowski oraz Michał Rola-Żymierski. W przemówieniu Mikołajczyka popierającym proponowane zmiany terytorialne, znalazł się także argument, iż stanowią gwarancję zapobieżenia podstawowych przyczyn imperializmu niemieckiego poprzez odebranie mu bazy przemysłowej, którą Niemcy używali do rozbudowy swego potencjału zbrojeniowego. Tym samym jak premier Mikołajczyk oświadczył, zmiany te nie tylko pozwolą na odbudowę zniszczeń Polski, ale przyczynią się trwale ku zachowaniu pokoju światowego i przysłużą bezpieczeństwu wszystkich narodów.

## **Bolesław Bierut:**

*„Polska jest państwem, które stało się powodem napaści ze strony Niemców. Wskutek tej wojny Polska poniosła największe wśród państw walczących straty ludzkie i materialne. Kraj nasz został zniszczony bardziej niż jakikolwiek inny kraj w tej wojnie. Terytorialnie Polska musiała zrzec się obszarów obejmujących 180 tysięcy km<sup>2</sup> na rzecz ustalenia swoich granic wschodnich. Nakreśliliśmy takie właśnie granice w oparciu na północy o tak zwane Świnoujście, włączając do Polski Szczecin, poprzez Odrę i Nysę, po granicę Czechosłowacką. Ogólny obszar Polski zmniejszyłby się z 380 tysięcy km<sup>2</sup> do 309 tysięcy km<sup>2</sup>, a więc o około 70 tysięcy km<sup>2</sup>. Pod względem ludnościowym ogólne zaludnienie Polski zmniejszyłoby się z 34 milionów na 26 milionów. Jeśli chodzi o ludność, ważny jest fakt, że przeciętne zaludnienie na 1 km<sup>2</sup> w Polsce wynosiło 83. Nowe granice, jakie proponujemy, w niewielkim stopniu zagęściłyby nasze zaludnienie”.*

Dla Wielkiej Brytanii i dla Stanów Zjednoczonych „sprawa polska” nie istniała. Cofnęły uznanie dla polskiego rządu w Londynie, tym samym zwolniły się z zobowiązań wobec Polski, a wobec uznanego rządu warszawskiego, który tak korzystnie okazał się być pro-moskiewski, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie miały już żadnych zobowiązań. Teraz dla Wielkiej Brytanii i dla USA istniała zasadnicza „sprawa niemiecka” – okupowane Niemcy trzeba było wyżywić, zaopatrzyć, a zwłaszcza wzmocnić pod każdym względem, by tym samym osłabić sojusznika Stalina.

**26.07.1945** – wybory do Izby Gmin przyniosły klęskę Partii Konserwatywnej, a zwycięstwo Partii Pracy. Nowym premierem został Clement Attlee, który zastąpił Churchilla na Konferencji.

**29.07.1945 – Poczdam** – Sekretarz stanu Byrnes wręczył Mołotowowi kopię propozycji Stanów Zjednoczonych o ustaleniu zachodniej granicy Polski, której istotny ustęp głosił, co następuje:

*„Szefowie trzech rządów zgadzają się, że aż do czasu ostatecznego określenia granicy zachodniej Polski było terytorium niemieckie na wschód od linii przebiegającej od Morza Bałtyckiego poprzez Świnoujście na zachód od Szczecina do Odry i od tego miejsca wzdłuż Odry do dopływu wschodniej Nysy i wzdłuż wschodniej Nysy do granicy Czechosłowacji, włączając część Prus Wschodnich, która nie została oddana w administrację Związku Socjalistycznych Republik Rad zgodnie z porozumieniem zawartym na tej konferencji oraz włączając terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska, będą pod administracją Państwa Polskiego i w związku z tym nie mają być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech”.*

Mołotow przedstawił swe obiekcje, mówiąc, że w myśl tej propozycji rejon między Nysą wschodnią a zachodnią nie będzie oddany pod polską administrację i oświadczył, że prawdopodobnie marszałek Stalin dlatego nie będzie chciał tej propozycji zaaprobować. – zanotował Truman

**30.07.1945.** Sekretarz stanu Byrnes oświadczył ministrowi Mołotowowi, iż Stany Zjednoczone są gotowe wyrazić zgodę na rozciągnięcie polskiego zarządu do Nysy Zachodniej zamiast do Wschodniej.

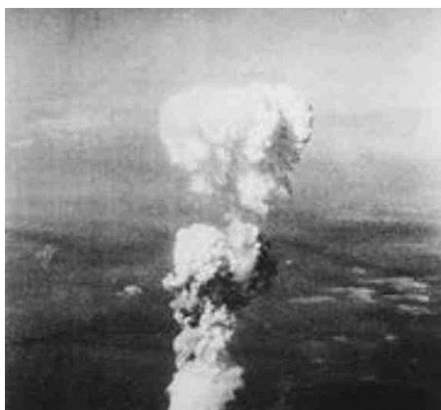
**31.07.1945.** Minister Bevin wręczył Mikołajczykowi w imieniu rządu brytyjskiego notę, zawierającą pięć pytań do delegacji polskiej: co zostanie przedsięwzięte, aby wybory były wolne, demokratyczne, czy będzie w Polsce wolność prasy, czy będzie istniała wolność religii itp. Dopiero po uzyskaniu zadowolających pisemnych odpowiedzi ze strony polskiej, brytyjski minister stwierdził:

*„... jeżeli pozostałe mocarstwa wyrażają zgodę, to ja przychylę się dzisiaj do stanowiska obrony granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej – Zachodniej”.*

**31.07.1945.** Przy formułowaniu ostatecznych dokumentów jednak jeszcze wiele było kontrowersji na temat zachodniej granicy Polski. Tak dyplomatycznie skonstruowano ostateczne dokumenty, że potem przez całe dziesięciolecia każdy z partnerów Wielkiej Trójki mógł głosić, co mu było wygodniej: – (ZSRR) Rosja i (PRL) Polska głosiły zgodnie, że granica Polski z Niemcami została jednoznacznie przesądzona w Poczdamie, a Brytyjczycy i Amerykanie, a zwłaszcza Niemcy, znajdowali podstawy w postanowieniach poczdamskich do stania na stanowisku, że granica ta nie jest przesądzona, bo nie ma traktatu pokojowego między Niemcami a Polską, który miał przesądzić tę granicę. Mocarstwa tak sprytnie wymanewrowały racje stanu państw europejskich, że wszyscy się pogodzili, tylko między Niemcami i Polską nie było traktatu pokojowego, bo nie mogło być. Po latach powstawały substytuty, ale nie uprzedzajmy tak bardzo faktów.

**1.08.1945.** Prezydent Truman zakomunikował Bierutowi i członkom delegacji Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej ostateczny wynik konferencji w sprawie zachodniej granicy Polski wzdłuż Odry „łącznie ze Świnoujściem” i Nysy Łużyckiej. Truman napisał w swych pamiętnikach, że porozumienie o zachodniej granicy Polski było kompromisem – najlepszym z możliwych.

**6.08.1945.** Prezydent Truman wydał telefonicznie rozkaz zrzucenia bomby atomowej Little Boy na Hiroszimę. Amerykanie zrzucili bombę atomową na Hirosimę.



**Grzyb atomowy po wybuchu bomby nad Hiroszimą**

9.08.1945. Amerykanie zrzucili bombę atomową na Nagasaki.

**9.08.1945. Prezydent Truman przemawiając przez radio do narodu amerykańskiego powiedział:**

*„Terytorium oddane Polsce da możliwość Polakom lepiej wyżywić ludność. Utworzy ono krótką i łatwiejszą do obrony granicę między Polską i Niemcami. Zasiedlone przez Polaków uczyni ono z Polski naród bardziej jednolity”.*

**24.08.1945. Ambasador Raczyński** otrzymał z brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych list, podpisany przez zastępcę podsekretarza stanu p. O.G. Sargent’a, jako odpowiedź na memorandum Rządu RP z dnia 7. sierpnia, przesłane przez amb. Raczyńskiego w dniu 9. sierpnia. Najważniejsze zdanie tego listu brzmi:

*„Zakładam, że Pan zakomunikował Panu Raczkiewiczowi i generałowi Bór-Komorowskiemu stanowisko rządu brytyjskiego, przedstawione przez Warnera 1 sierpnia, że ci panowie nie sprawują już żadnej władzy nad PSZ pod dowództwem brytyjskim. Jestem zmuszony teraz prosić Pana o poinformowanie Pana Raczkiewicza i gen. Bór-Komorowskiego, że decyzja rządu Jego Królewskiej Mości jest pod tym względem ostateczna”.*

**3.09.1945. Raport Ambasady Brytyjskiej w Warszawie**

„...polski ambasador i attaché wojskowy omawiali sprawę w War Office. Wyjaśniono ambasadorowi, że niemożliwa jest zgoda na to, by jakiś Polak warszawski otrzymał dowództwo nad oddziałami polskimi na Zachodzie, ponieważ bardzo niewielu gotowych by było zaakceptować go... W końcu uzgodniono następujące zalecenia:

- a) Tymczasowy Rząd wyda oświadczenie, które odpowie możliwie jak najpełniej na to, co obecnie zaprzęta umysł w PSZ.
- b) Tymczasowy Rząd zamiast wysyłania głównodowodzącego powinien wydelegować do Zjednoczonego Królestwa misję wojskową dla omówienia całego zagadnienia z władzami brytyjskimi.
- c) Tymczasowy Rząd ma, po przybyciu misji wojskowej, zakomunikować Rządowi JKM krótką listę tych wyższych oficerów, którym w żadnym wypadku nie pozwoli na powrót.

W tym samym czasie Tymczasowy Rząd zaproponował w Warszawie, ażeby misja wojskowa na czele z gen. Świerczewskim, który walczył pod pseudonimem *Walter* w Brygadzie Międzynarodowej w hiszpańskiej wojnie domowej, udała się do Anglii dla objęcia dowództwa nad całymi PSZ.

Zważywszy, iż jedna z głównych obaw Polaków na Zachodzie polegała na tym, że uważali reżim w Warszawie za zamaskowaną dyktaturę komunistyczną, wybór tak znanego międzynarodowego komunisty na szefa misji nie miał chyba na celu zachęcenia do powrotu wszystkich żołnierzy polskich. Tak więc Rząd JKM nie zgodził się na osobę gen. Świerczewskiego, tym bardziej że nota polska otrzymana 13. września określała Świerczewskiego jako „*dowódcę Armii Polskiej na Zachodzie*” oraz mówiła, że jego zadaniem będzie odbycie rozmów z Rządem JKM w sprawie przyjęcia jego dowództwa nad oddziałami Armii Polskiej na Zachodzie... W końcu rząd polski mianował generała Modelskiego szefem misji wojskowej w Londynie dla przedyskutowania wszystkich problemów związanych z powrotem żołnierzy polskich za granicą pod dowództwem brytyjskim i zlikwidowania oddziałów, które nie zechcą wrócić. Podczas konferencji ustalono granicę zachodnią Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zdecydowano o przesiedleniu mniejszości niemieckiej z terenów Polski, Czechosłowacji i Węgier na teren nowych Niemiec. Byłe Wolne Miasto Gdańsk miało odtąd znajdować się pod zarządem państwa polskiego. Co do granicy wschodniej Polski, to Polsce i ZSRR przyznano Prusy Wschodnie. Tereny na północ od linii Baraniewo – Gołdap do styku granic z Litwą przejął ZSRR, a na południe od tej linii Polska. Wielka Trójka udzieliła także poparcia Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej. 15% reparacji wojennych przyznanych ZSRR miało otrzymać państwo polskie (decyzja ta nigdy nie została zrealizowana).

## **Pragnąca dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pragnących przekazać oszczędności do Polski**

Brytyjskie Ministerstwo Finansów uzgodniło z Rządem Polskim sprawę przekazywania do Polski oszczędności żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii. W chwili obecnej ułatwienia te dotyczą tylko żołnierzy i innych, którzy zwalniani są z Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim i powracają do Polski. Oszczędności ich wpłacone będą do Narodowego Banku Polskiego, który po powrocie żołnierzy do Polski będzie odpowiedzialny za wypłatę w złotych. Podania o wypłatę pieniędzy winny być składane do Narodowego Banku Polskiego, oddział zagraniczny, Warszawa, który zarządzi wypłatę przez bank miejscowy za osobistym zgłoszeniem i przedstawieniem dowodu osobistego. Wyłącznie Rząd Polski jest odpowiedzialny za równowartość wypłaconą w złotych.

Rząd Polski stwierdza, że pieniądze przekazane do Narodowego Banku Polskiego będą albo natychmiast wypłacone w złotych albo, na życzenie właściciela, zapisane będą na rachunki bieżące prowadzone w funtach angielskich. Wypłaty z tych rachunków będą jednak mogły być dokonywane tylko w złotych według kursu dnia. Wysokość kursu, obowiązującego obecnie dla takich przekazów, wynosi zł 403 za 1 £.

Właściciele książek Post Office Savings Bank, Military Savings Cards oraz National Savings Certificates, którzy powracają do Polski, winni złożyć podanie do Post Office Savings Bank w celu przekazania ich oszczędności do Polski. Dołączony formularz podania winien być wypełniony, podpisany przez właściciela oszczędności i przesłany do Polish Savings Section, Post Office Savings Bank, 10, Beaufort Gardens, London, S.W.3, wraz z Bank Book, Military Savings Card lub National Savings Certificate możliwie jaknajwcześniej przed wyjazdem właściciela do Polski. Post Office Savings Bank prześle właścicielowi pokwitowanie. Wypłata w Polsce nastąpi po przedstawieniu tego pokwitowania, jak tylko Narodowy Bank Polski otrzyma zawiadomienie o przelewie pieniędzy z Post Office Savings Bank w Wielkiej Brytanii.

Władze polskie pragną zwrócić uwagę na obowiązujące w Polsce przepisy dewizowe, w myśl których należy ujawniać Narodowemu Bankowi Polskiemu fundusze posiadane zagranicą.

Z drugiej strony, o ile żołnierze pragną wziąć swoje książeczki bankowe do Polski, Rząd Brytyjski podaje do wiadomości, że nie stawia przeszkód, aby żołnierze pozostawiali swoje konta w Zjednoczonym Królestwie i zabierali wykazy i książki bankowe do Polski i przesyłali z Polski podania do Post Office Savings Bank w dacie późniejszej, gdy zechcą dokonać przelewu tych oszczędności. W tym celu załączone formularze podań służą za formularze wypowiedzenia wypłaty/Notice of Withdrawal/. Ze względów technicznych ten sposób wypłacenia oszczędności po powrocie żołnierza do Polski będzie trwał znacznie dłużej.

Zwraca się uwagę także na bieżące przepisy polskie, według których przywożenie do Polski banknotów lub innych przekazów pieniężnych jest nielegalne /z wyjątkiem kwot, określonych przepisami Komisji Dewizowej—do wysokości £. 5./.

Władze polskie doradzają wpłacenie posiadanych banknotów na konto Post Office Savings Account ; w ten sposób będą one mogły być przekazane do Polski w tym samym trybie co oszczędności.

### ***Propozycja i warunki transferu***

## Ustalenia Konferencji w Poczdamie w sprawie Polski

a) Zadość czyniąc decyzjom ustawionym przez przedstawicieli Polski i zagranicy, w wyniku których na mocy decyzji konferencji krymskiej nastąpiło utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który został niniejszym uznany przez szefów trzech rządów. Tym samym poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Tymczasowym a Rządem Brytyjskim i Rządem Stanów Zjednoczonych następuje anulowanie stosunków dyplomatycznych z poprzednim polskim rządem w Londynie, który przestał istnieć. Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podjęły działania zmierzające do zabezpieczenia interesów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej jako uznanego rządu państwa polskiego dotyczących mienia znajdującego się w granicach państwa polskiego, na jego terenie i podlegającego jego kontroli, niezależnie od jego rodzaju. Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podjęły środki zmierzające do udaremnienia zawłaszczenia mienia przez osoby trzecie. Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej otrzymuje wszelkie możliwości zastosowania ogólnych środków prawnych w celu przywrócenia prawa własności państwa polskiego, które zostało mu odebrane z pogwałceniem reguł prawnych. Szefowie trzech rządów wyrażają z troską pomoc w kwestii ułatwienia Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej możliwie szybkiego powrotu z zagranicy wszystkich Polaków, którzy oczekują powrotu do Polski, włączając w to członków sił zbrojnych i marynarki handlowej. Oczekuje się, że po powrocie do ojczyzny zostaną im zagwarantowane te same prawa osobiste i własności jak w przypadku innych obywateli Polski. Szefowie trzech rządów przyjmują do wiadomości, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zgodnie z decyzjami konferencji krymskiej przeprowadzi wolne i nieskrępowane wybory, tak szybko jak to tylko będzie możliwe na podstawie ogólnego prawa wyborczego i poprzez zagwarantowanie tajnego głosowania, przy czym wszystkie demokratyczne i antynazistowskie partie mają prawo do udziału w wyborach i wystawienia swojego kandydata, a przedstawiciele sojuszniczej prasy mają pełną swobodę informowania o rozwoju wydarzeń podczas wyborów w Polsce.

b) Co się tyczy ustalenia zachodniej granicy Polski zawarto następujące porozumienie: W nawiązaniu do ustanowionego podczas konferencji krymskiej porozumienia szefowie trzech rządów rozpatrzyli memorandum Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej odnośnie terytoriów na północy i zachodzie, które Polska powinna otrzymać. Przewodniczący Rady Narodowej i członkowie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej zostali przyjęci podczas konferencji i przedstawili swoje stanowisko w pełnym zakresie. Szefowie trzech rządów potwierdzili swój pogląd, że ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski powinno być odłożone do konferencji pokojowej. Szefowie trzech rządów są zgodni co do tego, że zanim nastąpi ostateczne określenie zachodniej granicy Polski, były niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa, i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czeskosłowackiej, łącznie z tą częścią Prus Wschodnich, która, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na niniejszej konferencji, nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska, powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.



**Obecna wschodnia granica Polski bliska jest granicy sowiecko-niemieckiej, wytyczonej przez Stalina i Hitlera.**

Kwestia powrotu obywateli polskich z ZSRR do kraju była poruszana w rozmowach PKWN z ZSRR już od połowy 1944 r. Pertraktacje z Sowietami były jednak bardzo utrudnione. Podpisana 6. lipca 1945 r. polsko-sowiecka umowa repatriacyjna nie rozwiązywała wszystkich problemów i postulatów strony polskiej. Jednakże prowadzone rozmowy doprowadziły do rozpoczęcia przez Sowietów procesu zwolnień Polaków w 1945 r. Miało to związek z rozkazem NKWD ZSRR z 18. kwietnia 1945 r. dotyczącym zwalniania aresztowanych Niemców, którym nie udowodniono działalności szpiegowskiej. Okólnik NKWD z 26. kwietnia 1945 r. wyjaśniał, że Polaków w analogicznych przypadkach (w przeciwieństwie do Niemców – nie tylko chorych i inwalidów, ale również zdrowych), należy zwalniać i odsyłać do domów. Z informacji ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR gen. płk. Wasilija W. Czernyszowa z 27. czerwca 1945 r. wiadomo, że przygotowywano listy osób nieprzedstawiających zagrożenia dla istnienia polskiego rządu i dla Armii Czerwonej, które wyznaczono do powrotu do Polski. Działania te miały związek z dyrektywą NKWD ZSRR z 29. czerwca 1945 r., mówiącą o możliwości oswobodzenia niektórych kategorii Polaków aresztowanych za mało ważne przestępstwa i szeregowych członków AK. Podobne znaczenie miał rozkaz NKWD ZSRR z 29. października 1945 r., mówiący o zwolnieniu internowanych polskich obywateli w ogólnej liczbie 12289. osób. Proces ten w każdym obozie zawsze poprzedzał okres kilkumiesięcznych przesłuchań przeprowadzonych przez specjalne grupy operacyjno-śledcze NKWD-MWD.

Po przeprowadzonych w styczniu 1947 r. wyborach w Polsce, nowym premierem został Józef Cyrankiewicz. 25. lutego udał się on na czele polskiej delegacji państwowej do Moskwy. Delegacja prowadziła rozmowy o wielu problemach gospodarczych i politycznych. Prawdopodobnie poruszano również sprawę przetrzymywania Polaków w obozach sowieckich. W wyniku wspólnych ustaleń podpisano wówczas porozumienie w kwestii przyspieszenia repatriacji osób narodowości polskiej ze Związku Sowieckiego. Jednak na realizację tych postanowień strona polska czekała następnych kilka miesięcy, aż do momentu wydania przez Radę Ministrów ZSRR rozporządzenia z 26. lipca 1947 r. *„O uwolnieniu i powrocie do Polski obywateli polskich znajdujących się na terytorium ZSRR pod strażą”*

Główną przyczyną aresztowań i osadzenia Polaków w obozach była eliminacja potencjalnych przeciwników politycznych dla tworzonej dyktatury komunistycznej. Masowe aresztowania pacyfikowały społeczeństwo polskie i umożliwiały przejmowanie władzy przez komunistów. Jednocześnie więźniów wykorzystywano jako darmową siłę roboczą do odbudowy gospodarki Związku Sowieckiego. Nieprzygotowanych do ciężkiej pracy fizycznej kierowano zazwyczaj do kopalń węgla. Wpływ na ich fizyczne wyniszczenie częstokroć miały także codzienne kilkugodzinne marsze do oddalonej od obozu kopalni. W kopalniach powszechnie występował brak specjalistycznego sprzętu technicznego. Ponadto pracujący nie otrzymywali odzieży ochronnej. Nie przestrzegano także podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy.

Jednym z powodów uwięzienia Polaków była także ich filtracja. Miała ona na celu, poprzez przesłuchania i działania agenturalne, ujawnienie wrogów Związku Sowieckiego – żołnierzy AK, osób współpracujących z Niemcami lub prowadzących inną szkodliwą działalność wobec niego. Jednocześnie masowe aresztowania zastraszały społeczeństwo polskie, „utrwały” władzę komunistów i skutecznie eliminowały ewentualnych przeciwników.

Na podstawie informacji wiadomo, że Rosjanie utworzyli sieć agenturalno-donosicielską złożoną z więźniów. Każdy ze współpracowników miał określony pseudonim. Większość z nich informowała o nastrojach wśród więźniów, planach uciezek, o treści prowadzonych rozmów, poglądach itp. W sytuacjach, w których konfidencki znali współwięźniów, pisali ich charakterystyki. Jednocześnie wykorzystywano ich jako świadków oskarżenia w procesach sądowych. Szczęśliwy przyjazd do Polski nie oznaczał poczucia bezpieczeństwa we własnym państwie. Wiele osób zostało objętych inwigilacją i pozostawało pod nadzorem UB. Część byłych żołnierzy AK nie uznała panowania reżimu komunistycznego w Polsce i nawet po powrocie z obozów podejmowała ponowną działalność niepodległościową, która niejednokrotnie kończyła się kolejnymi aresztowaniami i wyrokami.